

KASJODORA KLASZTOR VIVARIUM

Wśród zachodnich badaczy, od z górą stu lat, budzi duże zainteresowanie postać i działalność Kasjodora. Kasjodor żyjący na przełomie V i VI wieku,¹ przez wiele wieków zapomniany, należy niewątpliwie do czołowych postaci swojego czasu. Zajmując wysokie stanowiska państwowe przy boku Teodoryka Wielkiego († 526), władcy Italii, Ostrogota z pochodzenia i przy boku jego również ostrogockiego pochodzenia następców, prowadził szeroko zakrojoną działalność publiczną i w ten sposób wywierał znaczny wpływ na bieg spraw publicznych.² Oddając się sprawom publicznym przy boku obcych duchowi rzymskiemu pochodzeniem, kulturą i religią, władców Italii, podzielał z wielu innymi wybitnymi Rzymianami (Boecjusz, Symmachus, Albinus) przekonanie, że służy dobru Rzymu, bo tą drogą uda się wskrzesić jego dawną potęgę i znaczenie.³

Działalność publiczna, mimo że oddając się jej był Kasjodor ożywiony jak najbardziej wzniosłymi ideami, nie tylko nie przyniosła trwałych owoców, a przeciwnie zaprawiła życie samego Kasjodora goryczą. Wszystkie bowiem jego na tym polu osiągnięcia zniweczyły przeszło dwadzieścia lat trwające i wyniszczające Italię wojny gockorzymskie.

Obok działalności publicznej i równocześnie z nią prowadził również Kasjodor działalność organizacyjnowychowawczą i naukową. Główne jednak natężenie tej działalności przypada na drugą część jego życia, na tę mianowicie, która nastąpiła po wycofaniu się jego z życia publicznego. Wycofanie to nastąpiło między rokiem 538—540, tj. w chwili, gdy wojska greckie, w czasie wojny greckorzymskiej (535—556) opanowały Rawnę, w której rezydowali ostrogoccy królowie Italii.

I jak przez swą działalność publiczną właściwie nie osiągnął Kasjodor

¹ Dokładna data urodzenia i śmierci Kasjodora jest nieznana. Van den Beselaar J. w monografii pt. *Cassiodorus Senator*. Haarlem—Antwerpen 1949 ustala okres życia Kasjodora na lata 485—580.

² Obraz działalności publicznej Kasjodora daje zbiór jego listów pt. *Variae*. Zob. *Cassiodorus Senator. Variae. Recensuit. Th. Mommsen. Berolini 1894*. Cytuję w dalszym ciągu: *Variae*.

³ W tym czasie swobodne życie polityczne wschodniej części państwa rzymskiego koncentrowało się w Konstantynopolu. Italią rządili, pozornie z ramienia Konstantynopola, a w istocie od niego niezależni, ostrogoccy królowie, wyznający arianizm.

niczego, tak znów przez działalność organizacyjnowychowawczą i naukową wniósł trwały dorobek do ogólnej kultury europejskiej. Działalność organizacyjnowychowawczą i naukową, po wycofaniu się z życia publicznego, rozwijał Kasjodor w założonym i zorganizowanym przez siebie klasztorze *Vivarium*.

Zamiarem autora jest przedstawienie możliwie wyczerpującego obrazu *Vivarium*; jego powstania, organizacji i pracy.

GENEZA VIVARIUM

Okres, w którym żyje i działa Kasjodor, cechuje w Italii duży upadek kultury duchowej. Przyczyną tego jest brak dostatecznej ilości szkół, prawie całkowite zniszczenie, wskutek częstych wojen, licznych i cennych bibliotek publicznych i prywatnych.⁴ Następnie zanik w szerszych kołach inteligencji rzymskiej znajomości języka greckiego, co uniemożliwiło jej korzystanie z duchowych bogactw Grecji oraz rzadkie już w tym czasie sięganie do klasycznych autorów łacińskich.⁵

Ten kulturalny upadek dostrzegali nawet ostrogoccy władcy Italii i starali się mu przeciwdziałać przez popieranie szkolnictwa i nauki. Sam Teodoryk Wielki, mimo że umiał się zaledwie podpisać, wysoko cenił naukę i w wolnych chwilach chętnie słuchał uczonych wykładów Kasjodora,⁶ a córce swojej Amalasuncie umożliwił zdobycie gruntownego wykształcenia i szerokiej znajomości literatury łacińskiej i greckiej.⁷

Duchowy upadek Italii dostrzegali również wybitni Rzymianie, a wśród nich przede wszystkim Boecjusz (480—525), który też temu upadkowi skutecznie przeciwdziałał. Należał on do tych nielicznych już w swoim czasie ludzi, którzy znali dobrze język grecki i którzy upatrywali duchowe odrodzenie Italii w zwróceniu się jej do klasycznej nauki greckiej. Realizując tę ideę przełożył on na łacinę, jak świadczy Kasjodor, wielu autorów greckich, mianowicie: Pytagorasa (dzieło o muzyce), Nikomacha z Gerazy (dzieło o arytmetyce), Euklidesa (dzieło o geometrii), Archimedes (dzieło o mechanice), Ptolemeusza (dzieło o astronomii).⁸ Tłumaczenia dzieł Pytagorasa, Archimedes (i) Ptolemeusza nie zachowały się. Na odcinku zaś filozofii zamierzył dokonać dzieła przerastającego

⁴ Hammer J.: Cassiodorus, the savior of Western Civilization. Reprinted from the *Quarterly Bulletin of the Polish Institute of Arts and Sciences in America*. January 1945, s. 9.

⁵ Schanz M.: *Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinian*. 4 Teil, 2 Hälfte. München 1920, s. 318. Norden E.: *Die antike Kunstprosa vom VI. Jahrhundert vor Christus bis in die Zeit der Renaissance*. Bd II, 4 Abdruck. Leipzig—Berlin 1923, s. 652.

⁶ *Variae*. IX, 24.

⁷ *Variae*, XI, 1. Courcelle P.: *Les lettres grecques en Occident de Macrobie à Cassiodore*. Paris 1948, s. 258—259.

⁸ *Variae*. I, 45.

siły jednego człowieka, bo przełożyć i skomentować wszystkie pisma Platona oraz pisma logiczne, etyczne i metafizyczne Arystotelesa a następnie wykazać, że pomiędzy obu tymi autorami istnieje całkowita zgoda doktrynalna.⁹ Zamierzenie swoje zdołał Boecjusz wykonać jedynie w części. Przełożył tylko i skomentował pisma logiczne Arystotelesa. Dalszą jego pracę przerwało skazanie go przez Teodoryka Wielkiego, z wielu innymi Rzymianami, na śmierć (525).¹⁰

Niemniej dobrze z duchowego upadku Italii zdawał sobie sprawę i Kasjodor; on również mu przeciwdziałał. W całości pełnił docenia wysiłki Boecjusza i gorąco je popiera, czemu daje zresztą wyraz w korespondencji do niego skierowanej.¹¹ Uwaga jednak jego samego jest skierowana w innym kierunku, na dziedzinę religijną.

Życie religijne tego okresu, mimo że posiada dużo wewnętrznej prężności, spoczywa na słabej podbudowie intelektualnej. Powodem tego jest brak wybitnych teologów, brak wyższych teologicznych zakładów naukowych oraz, co Kasjodor ze szczególnym naciskiem podkreśla, zerwanie łączności w uprawianiu teologii z naukami, które nazywa on *saeculares litterae* — naukami świeckimi.¹² Wykształcenie bowiem duchowieństwa świeckiego ograniczało się do ogólnej znajomości Pisma świętego oraz nielicznych wyjątków z pism Ojców Kościoła i pisarzy Kościelnych.¹³ Podobnie przedstawiają się i zakony. Mimo że organizacyjnie są żywe i nawet rozwijają się, to jednak nie wykazują większej aktywności naukowej. Do wyjątków pod tym względem należą niektóre środowiska zakonne w południowej Galii, zwłaszcza klasztor Lerinum i klasztor Condat w Jura.¹⁴ Zmiany na lepsze zaszły tu dopiero, jak zauważa Belière, w drugiej połowie VI wieku.¹⁵

Kasjodor dostrzegając te wszystkie braki życia religijnego, pragnie właśnie życie religijne doprowadzić do odrodzenia. Źródło tego odrodzenia upatruje w rozwinięciu działalności odpowiednich szkół. W tym celu, jeszcze w okresie swojej działalności publicznej, planuje z papieżem Agapetem (535—536) założenie w Rzymie wyższej szkoły teologicznej, która by przejęła rolę ośrodka odrodzeniowego ruchu religijnego. Plan ten jednak, wskutek śmierci papieża i następnie wojny gockorzymskiej,

⁹ Boëthius A. M. S.: *Commentarii in librum Aristotelis Peri hermeneias*. Recensuit C. Meiser. Lipsiae 1880, s. 79,9—80,6.

¹⁰ Prokop.: *Gothenkrieg*. Übersetzt vom D. Comste. Dritte unveränderte Auflage. Leipzig 1922, s. 6.

¹¹ *Variae*. I, 45, I, 10.

¹² Cassiodorus Senator. *Institutiones*. Edited from the Manuscripts by R. A. B. Mynors. Oxford 1937. I, 28,3—4. Przy dalszym cytowaniu tego pisma podaje się tylko tytuł pisma i cytowane miejsce.

¹³ Franz A. M. Aurelius Cassiodorius. Breslau 1872, s. 22—23.

¹⁴ Franz A. M. jw. s. 39. Courcelle P. jw. s. 221.

¹⁵ Belière U.: *L'ordre monastique des origines au XII-e siècle*. Lille—Paris 1924, s. 37—39.

nie przybrał form realnej postaci. Warto tu przytoczyć odnoszące się do tego planu słowa samego Kasjodora, które wypowiedział on we wstępie do swoich *Institutiones*: „Gdy poznałem, że studia nad naukami świeckimi są uprawiane z wielkim zapałem i to do tego stopnia, iż wielu ludzi widzi w nich jedyny środek do zdobycia mądrości, przyznam się, że odczułem w duszy wielką boleść, iż brak jest publicznych nauczycieli do Pisma świętego, podczas gdy autorowie świeccy mają już urobioną pod tym względem tradycję. Zabiegałem przeto z najczcigodniejszym Agapetem, papieżem miasta Rzymu, aby na wzór instytutu, jaki istniał przez wiele lat w Aleksandrii i jaki istnieje teraz, jak mówią w mieście syryjskim Nisibis dla Żydów, zebrawszy na ten cel fundusze i Chrześcijanom dać w mieście Rzymie do szkoły zawodowych nauczycieli Pisma świętego, aby ich dusze mogły czerpać stąd wieczne zbawienie, a ich język był obdarzony czystą i nieskalaną mową. Ale, że wskutek szalejących wojen i niosących zniszczenie w królestwie italskim walk, zamiar mój nie mógł być wykonany, bo nie może mieć miejsca w czasie wojennej burzy rzecz wymagająca spokoju, dlatego wyznaję, że jestem miłością zmuszony, abym wam te wstępne księgi, w miejsce nauczyciela, za Bożą pomocą napisał. Przez nie, sądzę i wykład Pisma świętego i krótki wykład wiadomości wiedzy świeckiej, za łaską Bożą, staną się wam dostępne. Podane to jest nie w sposób może uczony, bo w nich jest zawarta nie podobająca się wszystkim wymowa, ale konieczna dla nauki materia”.¹⁶

Jakkolwiek zaistniałe wypadki, jak zaznacza sam Kasjodor, nie pozwoliły na założenie planowanej szkoły teologicznej w Rzymie, to jednak nie zmusiły go równocześnie do rezygnacji z powziętego zamiaru rozwinięcia szerokiej teologicznej działalności naukowej. Odsunęły, być może, tylko czas i formy jej realizacji. Wypadki wojenne, a zwłaszcza zajęcie przez wojska greckie Rawenny w 540 r., kazały Kasjodorowi wycofać się z życia publicznego i rzuciły go, jak utrzymują niektórzy,¹⁷ z wielu innymi Rzymianami do Konstantynopola skazując na dziesięcioletni w nim pobyt. Pobyt w Konstantynopolu, jeśli istotnie miał on miejsce, dał Kasjodorowi możliwość zetknięcia się ze wschodnimi środowiskami zakonnymi, co z kolei przyczyniło się do gruntownego przemyślenia powziętego planu i ustalenia ostatecznych form jego realizacji. Formą realizacji tego planu miało być założenie środowiska zakonnego, zobowiązującego swoich członków do uprawiania pracy naukowej.

¹⁶ *Institutiones*. I, praef. 1.

¹⁷ *An Introduction to Divine and Human Readings by Cassiodorus Senator*. Translated with an Introduction and notes by L. W. Jones. New York 1946, s. 20.

VIVARIUM I JEGO CHARAKTER

Po powrocie z Konstantynopola, który nastąpił prawdopodobnie około 550 r., założył Kasjodor w swojej rodzinnej posiadłości w Brutium, w pobliżu Scyllacium, w południowej Italii, klasztor i nazwał go *Vivarium*.¹⁸ Ten właśnie klasztor miał według myśli swego założyciela przejąć rolę, którą pierwotnie spełniać miała planowana szkoła teologiczna w Rzymie.

Z fragmentarycznych, ale dość charakterystycznych wypowiedzi Kasjodora, można urobić sobie przynajmniej ogólny obraz *Vivarium*, jego położenia, urządzeń i sposobu życia mnichów. Klasztor położony był w pobliżu miasta Scyllacium i w niedalekiej odległości od morza. Musiał być nieco na wzniesieniu, bo z jego miejsca roztaczał się wspaniały widok na morze i okolicę pokrytą uprawnymi polami, plantacjami winogron i gajami oliwnymi. Przez posiadłości klasztorne przepływała uregulowana rzeczka Pellena, której wody przy pomocy urządzeń irygacyjnych używano do nawadniania ogrodów, poruszania młynów, napełniania sadzawek dla hodowli ryb i do specjalnych basenów kąpielowych dla chorych mnichów.¹⁹

Z urządzeń wewnętrznych klasztoru wspomina Kasjodor o lampach mechanicznych (*lucernae mechanicae*), które były tak urządzone, że same regulowały sobie dopływ oliwy i dzięki temu mogły palić się bez przerwy. Następnie mówi o zegarach, jednym słonecznym (*horologium quod claritate solis indicet*) i drugim wodnym (*horologium aquatile*), które, jak dodaje, jakby za wzajemnym porozumieniem wskazywały zgodnie godziny i niby trąby grające zwolywały żołnierzy Chrystusowych na wspólne modły (*opus divinum*).²⁰

Wydaje się, że klasztor *Vivarium* miał osobne mieszkania dla mnichów żyjących wspólnie, cenobitów (*coenobii*) i ta część klasztoru nazywała się właśnie *Vivarium* i w niewielkiej odległości osobne mieszkania, eremy, otoczone murem na górze *Castellum*, dla mnichów wewnętrznie urobionych, żyjących na sposób anachoretów (*anachoretarum*). Kasjodor wyraźnie wspomina o dwóch opatach, Chalcedoniuszu i Geronejuszu. Być może, że jeden z nich był opatem *Vivarium* a drugi *Castellum*.²¹

Położenie klasztoru jak i jego przystosowanie do rozumnych i kulturalnych potrzeb codziennego życia mnichów oraz zamożność materialna musiały być wyjątkowe, bo Kasjodor zaznacza, że klasztor ściągał ku

¹⁸ Data założenia *Vivarium* waha się między 538—552. *Vivarium* miało leżeć w obrębie dzisiejszego miasta Staletti.

¹⁹ *Variae*. XII, 15. *Institutiones*. I, 29, 1.

²⁰ *Institutiones*. I, 30, 4—5.

²¹ Tamże. I. 29, 3. I, 32, 1.

sobie wielu biednych, chorych, pielgrzymów i ciekawych wycieczkowiczów.²²

Życie *Vivarium* ujęte było w ramy, które stosowały wszystkie ówczesne klasztory. Zakładało ono konieczność moralnego doskonalenia się swoich członków. Dlatego mnisi zbierali się na wspólne odmawianie godzin kanonicznych,²³ oddawali się czytaniu i rozważaniu Pisma świętego, żywotów świętych i męczenników, praktykowali dobrowolne umartwienia.²⁴ Spełniali uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego, tj. opiekowali się chorymi, wspierali biednych jałmużną, udzielali przytułku pielgrzymom,²⁵ oświecali nauką chrześcijańską ludzi wymagających pouczenia w sprawach wiary.²⁶

Wobec w ten sposób uporządkowanego życia mnichów, wydawać się może, że życie *Vivarium* w niczym nie różniło się od życia innych społeczności klasztornych. W rzeczy samej tak nie jest. Miało ono jedną wielką nowość, której nie posiadały inne klasztory, tę mianowicie, że jego mnisi mieli wszystkie wolne od praktyk życia pobożnego chwile poświęcać nauce. Tego momentu nie można tracić z oczu. *Vivarium*, w koncepcji Kasjodora, miało być ośrodkiem naukowym ujętym w ramy życia klasztornego. I tu właśnie kryje się zasadnicza jego cecha, odróżniająca je od współczesnych mu klasztorów. Mimo, że posiada ono formy organizacyjne jak wszystkie inne klasztory, to jednak treść kryjąca się w tych formach jest nowa i oryginalna.

Do czasów Kasjodora naukowa działalność nie stanowiła specjalnego zadania życia klasztornego. Nie leżała ona też całkowicie w zamiarach wielkich twórców życia zakonnego. Celem życia zakonnego tak wschodniego jak i zachodniego było jak najdoskonalsze urzeczywistnienie ewangelicznych nakazów, zupełne wyrzeczenie się świata a zbliżanie się do Boga. Dokonywać się to miało przez kontemplację, rozważanie podstawowych prawd objawionych, ascezę, pracę ręczną. W regule św. Pachomiusza czy też św. Bazylego nie ma jakichś przepisów, z których można by wnosić, że mnisi byli obowiązani do oddawania się nauce czy głębszemu studium Pisma świętego. Czytanie Pisma świętego tylko dla celów ascetycznych, rozmyślanie, modlitwa i praca ręczna wypełniały dzień mnicha. Jeśli w klasztorach byli uczeni, jak św. Bazyli, św. Grzegorz z Nazjanzu czy inni, to tylko dzięki temu, że wiedzę swą zdobyli przed przyjściem do klasztoru.²⁷ Nie zobowiązywał też w specjalny sposób do pracy

²² Tamże. I, 28, 7. I. 29, 1.

²³ Tamże. 30,5. In Psalterium Expositio. PL t. 70. Kol. 10 B—D. Kol. 895 B—C.

²⁴ Institutiones. I, 32, 3—4.

²⁵ Tamże. I, 27, 7. I. 29, 1.

²⁶ Tamże. I, 30, 1—2.

²⁷ Franz A. M. jw. s. 35—37.

naukowej mnichów, jak to można wnosić z jego pism, i św. Augustyn.²⁸ Nie nakłada takiego obowiązku na swoich mnichów i św. Kasjan. Zaleca on czytanie Pisma świętego dla potrzeb życia wewnętrznego, a jako warunku do jego zrozumienia wymaga tylko oczyszczenia serca.²⁹ Franz zaznacza, że nawet wielki odnowiciel życia klasztornego na Zachodzie św. Benedykt z Nursji nie stworzył jakichś nowych dróg pod tym względem. Jego reguła ułożona dla założonego w 529 r. na Monte Cassino klasztoru miała jedynie za cel ożywienie i uporządkowanie rozprzężonego życia zakonnego. A zadanie to rozwiązał przez wypracowanie dokładnego rozkładu czasu na pracę i modlitwę mnicha, przez zaostrenie obowiązku posłuszeństwa władzom klasztornym, przez zobowiązanie mnicha do pozostawania w jednym zakonie i klasztorze. W sprawach studium reguła benedyktyńska nie mówi więcej niż inne reguły. Zaleca czytanie Pisma świętego i pism Ojców Kościoła. Czytanie jednak, zwłaszcza Pisma świętego, nie ma tu charakteru poważnego studium, lecz jedynie cel ascetyczny.³⁰ A że zakon św. Benedykta zajął się później też i nauką, wpłynęły na to potrzeby czasu, a może i idee Kasjodora, ale stało się to dopiero w VIII wieku.³¹ Naukę uprawiały jedynie niektóre klasztory południowej Galii a przede wszystkim środowisko leryńskie.³²

Życie zatem mnicha *Vivarium* wypełniały obok zwykłych praktyk pobożnych życia klasztornego i studia naukowe. Praca naukowa była tu obowiązkiem. Tylko mniej uzdolnieni mnisi byli od niej zwolnieni i oddawać się mogli takim zajęciom jak ogrodnictwo, rolnictwo, hodowla zwierząt domowych,³³ a ci, którzy opiekowali się chorymi, uprawianiu też medycyny.³⁴ Jednakże i mnisi oddający się tego rodzaju zajęciom mieli obowiązek swoje wiadomości z odpowiednich sobie dziedzin ustawicznie pogłębiać przez studium dzieł specjalnych, w które klasztor dość obficie był zaopatrzony.

Mając na uwadze ten specjalny charakter *Vivarium*, trzeba przypuścić, że musiał się on też w jakiś sposób uwidocznić i w jego regule. Wskutek braku obszerniejszych w tej sprawie wypowiedzi samego Kasjodora, trudno ustalić tekst reguły *Vivarium*.³⁵ Wielu autorów starszych, pochodzących przeważnie z zakonu benedyktyńskiego, sądzi, że

²⁸ Augustinus. De opere Monachorum. PL t. 40. c. 29, 37. De moribus Ecclesiae catholicae et moribus Manichaeorum. PL t. 32 c. 17, 31.

²⁹ Franz A. M. jw. s. 35—37.

³⁰ Tamże s. 42—43. Św. Benedykt. Reguła. Roz. 48. 64. 73.

³¹ Semkowicz W. Paleografia łacińska. Kraków 1951, s. 144.

³² Kłoczowski sądzi, że tendencje do organizowania w klasztorach ośrodków nauki były w tym czasie powszechne. Występowały w różnych klasztorach i różnych krajach. Zob. Kłoczowski J. Wspólnoty chrześcijańskie. Kraków 1964. s. 89.

³³ Institutiones. I, 28,6.

³⁴ Tamże I, 31,1—2.

³⁵ Tamże I, 30,1—2.

Kasjodor przyjął panującą wówczas prawie powszechnie na Zachodzie regułę św. Benedykta.³⁶ Nowsi jednak jak Franz, Belière, Besselaar, sądzą, że reguła Kasjodora musiała się znacznie różnić od reguł dotąd znanych, a tym samym i od benedyktyńskiej, ponieważ żadna z nich nie zaliczała, jak to ma miejsce w regule *Vivarium*, pracy naukowej do głównych zajęć mnicha.³⁷ Zresztą jest bardzo znamienne to, że Kasjodor nigdzie w swoich pismach nie robi wzmianki o św. Benedykcie († 547), mimo że ten jest mu prawie współczesny. A można przypuszczać, że byłby tę wzmiankę uczynił, gdyby posłużył się całkowicie jego regułą. Wydaje się zatem, że *Vivarium* reprezentując nowy typ życia klasztornego rządziło się, jeśli już niezupełnie własną regułą, to jedną z reguł wówczas znanych, być może, że benedyktyńską, ale gruntownie przepracowaną i dostosowaną do własnych potrzeb.

ŚRODKI NAUKOWE I PROGRAM PRACY NAUKOWEJ VIVARIUM

Jeśli Kasjodor zamierzał uczynić *Vivarium* ośrodkiem nauki i nałożył na mnichów obowiązek jej uprawiania, to jest oczywiste, że musiał stworzyć ku temu odpowiednie warunki. Warunki te istotnie stworzył.

Założył najpierw w *Vivarium* bibliotekę. Zwrócić tu należy uwagę na to, że biblioteka, stanowiąca niezbędne narzędzie naukowej pracy, w tym czasie, kiedy ją Kasjodor organizował i zaopatrywał w odpowiednie dzieła, jest rzeczą niezwykle rzadką. Wprawdzie biblioteki w starożytnym świecie kulturalnym i naukowym były znane i szeroko rozpowszechniane, tak na Wschodzie jak i na Zachodzie; posiadały je ośrodki naukowe, miasta i zamożni obywatele. Znane były na terenie imperium rzymskiego, w Italii i w Prowincjach liczne większe i mniejsze zbiory książek. Była wprost mania zbierania książek. Seneka, nie bez pewnego przekąsu mówi, że biblioteka i łazienka należały do zwykłych urządzeń domu każdego obywatela rzymskiego.³⁸ Po miastach były liczne biblioteki publiczne. W samym Rzymie w IV wieku miało być 28 bibliotek publicznych.³⁹ W czasach jednak Kasjodora sprawa ta przedstawiała się inaczej. W ogólnym zamięcie spowodowanym wędrówkami ludów i częstymi wojnami, obok wielu innych rzeczy, uległy zniszczeniu biblioteki prywatne i publiczne. Tylko nieliczne z nich zachowały się. Stąd zorganizowanie w takich warunkach biblioteki było dziełem niezmiernie trudnym, a dla ogólnej kultury doniosłym.

³⁶ Franz A. M. jw. s. 29—31. Froger J. La Règle du Maître et les sources du monachisme bénédictin. *Revue d'ascétique et de mystique*. 119: 1954 s. 275—288.

³⁷ Franz A. M. jw. s. 28—29. Belière U. jw. s. 39—42. Van den Besselaar L. jw. s. 154—158.

³⁸ Hammer J. jw. s. 9.

³⁹ Semkowicz W. jw. s. 143.

Biblioteka *Vivarium*, jak można wnosić z własnych świadectw Kasjodora, posiadała obfity i cenny, a może i największy w tym czasie księgozbiór. Zebrał tu Kasjodor wszystko, co tylko wówczas Italia posiadała z literatury chrześcijańskiej i pogańskiej, łacińskiej i greckiej. Były tu liczne kodeksy Pisma świętego, dzieła wprowadzające do jego studium i komentarze, dzieła Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych, podręczniki do historii Kościoła. Był tam bogaty szczególnie zbiór pism z zakresu nauk świeckich. Były tu więc dzieła z zakresu geografii (kosmografii), ortografii, gramatyki, retoryki, dialektyki, arytmetyki, muzyki, geometrii, astronomii, a nawet z medycyny i kultury rolnej. Tę starannie i z wielkim trudem skompletowaną bibliotekę Kasjodor ustawicznie jeszcze uzupełniał, ściągając do niej rękopisy nierzadko z poza granic Italii⁴⁰ i zadanie to nałożył też na swoich mnichów.⁴¹ W oparciu o pisma Kasjodora łatwo można sporządzić dość dokładny katalog biblioteki *Vivarium*; trudu tego w rzeczy samej dokonało wielu autorów.⁴² Katalogi biblioteki *Vivarium* wskazują jak szerokie możliwości pracy naukowej dawał Kasjodor swoim mnichom.

Zorganizowanie biblioteki w stworzeniu dogodnych warunków dla pracy naukowej było niewątpliwie rzeczą najważniejszą, jednak Kasjodor na tym nie poprzestał. Podjął w tym kierunku jeszcze nowe wysiłki. Aby dać do rąk studiujących mnichów poprawne teksty, dokonywał korekty wszystkich zebranych w bibliotece kodeksów. Zadanie to wykonywali wszyscy uczeńsi mnisi klasztoru⁴³ a najgorliwiej, wydaje się, sam Kasjodor.⁴⁴ Aby korektorzy (*correctores*) dokonywali poprawek zgodnie z zasadami pisowni i gramatyki, polecił im przestudiować cały szereg podręczników z zakresu ortografii i gramatyki a między innymi i własne dziełko *De orthographia*.⁴⁵ Poprawek dokonywać mieli korektorzy bardzo starannie, nawet w miarę możliwości swoje pismo musieli dostosowywać do pisma poprawianego kodeksu.⁴⁶ Ze szczególną zwłaszcza starannością mieli poprawiać kodeksy Pisma świętego i zwracać przy tym uwagę, aby swoimi poprawkami nie zniekształcać wyrażen właściwych Pismu świętemu, które mogą wydawać się czasem językowo lub gramatycznie niepoprawne.⁴⁷ Poprawiając teksty mieli korektorzy równo-

⁴⁰ *Institutiones*. I, 30,2. I, 8,14. I, 8,9. I, 29,2.

⁴¹ Tamże. I, 17,2.

⁴² Katalogi takie sporządzili: Franz A. M. jw. s. 79—92. Leclercq H.: *Cassiodore*. W: *Dictionnaire d'Archéologie chrétienne et Liturgie*, t. II, 2 partie s. 2357—2365. Cappuyns M.: *Cassiodore*. W: *Dictionnaire d'Histoire et Géographie*, t. XI, s. 1390—1399. Mynors jw. s. 184—193.

⁴³ *Institutiones*. I, 15,1.

⁴⁴ Tamże. I, praef. 8.

⁴⁵ Tamże. I, 30,2.

⁴⁶ Tamże. I, 15,15.

⁴⁷ Tamże. I, 15,1—2.

cześnie zaopatrywać te teksty w interpunkcję, aby ułatwić ich odczytywanie.⁴⁸

Aby z kolei zaopatrzyć mnichów w dostateczną ilość tekstów koniecznych do studium jak też wzbogacić w nie bibliotekę klasztorną, zorganizował Kasjodor przepisywanie rzadkich kodeksów. Przepisywacze (*antiquarii*, *librarii*) przepisywali kodeksy Pisma świętego, komentarze do Pisma świętego, pisma Ojców Kościoła i pisma wybitniejszych autorów nauk świeckich.⁴⁹ Przepisywanie kodeksów nie było oryginalnym pomysłem Kasjodora. Przepisywano kodeksy w bibliotece cezarejskiej w III i IV wieku. I św. Hieronim zachęcał mnichów palestyńskich do przepisywania kodeksów.⁵⁰ Przepisywaniem kodeksów zajmowali się również mnisi klasztoru św. Marcina z Tours jako też mnisi w klasztorze założonym przez biskupa Ferreolusa w Galii w 550 roku. Przepisywanie to jednak nie było ani systematyczne ani dobrze zorganizowane. Spełniali je przeważnie mnisi młodzi i chorzy.⁵¹ Dopiero w *Vivarium* przepisywanie kodeksów zostało odpowiednio zorganizowane i odbywało się systematycznie, stąd klasztor ten stał się poważnym *scriptorium* czyli, wyrażając to językiem dzisiejszym, wydawnictwem kodeksów. Przepisywane kodeksy były przeznaczone dla mnichów *Vivarium*, ale z pewnych wyrażen Kasjodora można wnosić, że wychodziły one i poza mury *Vivarium*, być może zabierały je też i inne klasztory.⁵² Dzięki zorganizowanemu i systematycznemu przepisywaniu kodeksów uchronił z pewnością Kasjodor wiele skarbów kultury od zagłady a tym samym przekazał je późniejszym pokoleniom.

Niewyczerpany w swoich pomysłach i nieustrudzony w swojej pracowitości, podjął się Kasjodor jeszcze innego zadania, mianowicie tłumaczenia niektórych pism autorów greckich na łacinę. W bibliotece bowiem klasztornej *Vivarium* zgromadził większą ilość kodeksów greckich (w ósmej szafie biblioteki — *in armario... octavo*),⁵³ a ponieważ pisma autorów greckich wyjątkowo wysoko cenił, dlatego chciał je też udostępnić swoim mnichom. Mnisi *Vivarium* w dużej większości, co w tym czasie było już powszechnym zjawiskiem na Zachodzie, nie znali języka greckiego, a nawet ci, którzy jeszcze jakąś znajomość tego języka posiadali, to już nie była ona taka, aby pozwalająca im na swobodne czytanie tekstów greckich.⁵⁴ Dlatego zorganizował Kasjodor grupę tłumaczy, znających wystarczająco język grecki, i im zlecił tłumaczenie ważniejszych greckich

⁴⁸ Tamże. I, 15,12.

⁴⁹ Tamże. I, 30,1.

⁵⁰ Semkowicz W. jw. s. 141—142.

⁵¹ Jones. jw. s. 25—26.

⁵² Institutiones. I, 30,1.

⁵³ Tamże. I, 8,15. I, 14,4.

⁵⁴ Tamże. I, praef. 3. I, 31,2.

tekstów. Grupę tę stanowili kapłan Bellator, Mucjanus i Epifaniusz Scholastyk. Bellator, najbardziej wykształcony z mnichów *Vivarium* i oddający się też samodzielnej pracy naukowej, której owocem były komentarze do księgi Rut, Mądrości, Tobiasza, Estery, Judyty i ksiąg Machabejskich,⁵⁵ przetłumaczył homilie Orygenesza do dwóch ksiąg Ezdrasza.⁵⁶ Mucjanus przetłumaczył 34 homilie św. Jana Chryzostoma do Listu do Żydów⁵⁷ oraz traktat Gaudencjusza *De musica*.⁵⁸ Epifaniusz Scholastyk, którego Kasjodor w wielu miejscach nazywa *vir disertissimus* — wymowny, przetłumaczył komentarz Filona Karpazjusza do Pieśni nad Pieśniami,⁵⁹ komentarz Dydymsa do księgi Przysłów⁶⁰ i do siedmiu listów katolickich,⁶¹ *Codex encyclicus* soboru chalcedońskiego⁶² oraz niektóre fragmenty z podręczników historii Kościoła, napisanych przez Sozomena, Sokratesa i Teodoreta, które to fragmenty potem sam Kasjodor zredagował w jedną całość i nazwał *Historia tripartita*.⁶³ Przekładów dokonywali też, jak zaznacza Kasjodor i jego przyjaciele — *amici mei* przebywający w *Vivarium*. Przyjaciele ci, być może, iż chodzi tu o wspomnianych tłumaczy, przełożyli Józefa Flawiusza *Antiquitates Judaicae* i *Contra Apionem*,⁶⁴ św. Jana Chryzostoma 55 homilii do Dziejów Apostolskich⁶⁵ oraz komentarz Klemensa Aleksandryjskiego do Listów kanonicznych (katolickich).⁶⁶ Do grona przyjaciół — tłumaczy należał też prawdopodobnie wybitny hellenista, scytyjski mnich, przebywający w Rzymie i odwiedzający może *Vivarium*, Dionisius Exiguus — Dionizy Mały. Kasjodor często z nim przebywał i zostawił o nim w swoich *Institutiones* ciekawe szczegóły biograficzne.⁶⁷

Dla tak doskonale wyposażonego w środki naukowe klasztoru wiaryjskiego, opracował Kasjodor z kolei program pracy. Przedmiotem studium miało być Pismo święte a szczególnie jego gruntowne zrozumienie.⁶⁸ Kasjodor w związku z tym pisze: „A więc teraz najdrożsi bracia, jeśli macie zrozumienie, że dla potrzeb waszej wiedzy, tyle rzeczy i takie rzeczy zebrałem (ma na myśli bibliotekę), starajcie się postępo-

⁵⁵ Tamże. I, 5,5. I, 6,4 i 6. I, 30,1.

⁵⁶ Tamże. I, 6,6.

⁵⁷ Tamże. I, 8,3.

⁵⁸ Tamże. II, 5,1.

⁵⁹ Tamże. I, 5,4. Kasjodor w tym miejscu autorstwo komentarza przypisuje Epifaniuszowi z Cypru, a nie jak należy Filonowi Karpazjuszowi. Zob. Jones, jw. s. 28, przypis 55.

⁶⁰ *Institutiones*. I, 5,2.

⁶¹ Tamże. I, 8,6.

⁶² Tamże. I, 12,2.

⁶³ Tamże. I, 17,1.

⁶⁴ Tamże. I, 17,1.

⁶⁵ Tamże. I, 9, 1.

⁶⁶ Tamże. I, 8,4.

⁶⁷ Tamże. I, 23,2—3.

⁶⁸ Tamże. I, 32,6—7. I, 33,1.

wać w poznaniu i rozumieniu Pisma świętego”.⁶⁹ Poznaniu i zrozumieniu Pisma świętego miało wszystko służyć.

Kasjodor był człowiekiem niezwykle systematycznym i metodycznym, dlatego ustalił z dużą dokładnością etapy i porządek, według których studium miało przebiegać.⁷⁰ Zakładając, że wszyscy mnisi przynieśli ze sobą do klasztoru już jakieś wykształcenie, żąda, aby studium rozpoczynało się dokładnym poznaniem treści Psalterza, który jak we wszystkich klasztorach był w *Vivarium* używany do codziennych modlitw. Następnie następowało poznanie treści innych Ksiąg świętych. Aby mnisi ucząc się treści Pisma świętego nie przyswajali sobie jakichś błędów, uczenie to musiało odbywać się na kodeksach poprawionych.⁷¹ Dla ułatwienia mnichom uczenia się treści tekstów świętych napisał Kasjodor krótkie *compendium* Pisma świętego, pt. *Memoriale*, które jednak nie dochowało się.

Dalszym etapem w tym programie, prowadzącym już do zrozumienia Pisma świętego, było szerokie studium nauk pomocniczych. Ale i ono było odpowiednio zhierarchizowane. Najpierw musieli mnisi zapoznać się z autorami wprowadzającymi (*introductores*) do studium skrypturystycznego. U nich mieli nabyć wiadomości wstępnych, a zwłaszcza zapoznać się z problemami tekstualnymi i metodą pracy. I tu Kasjodor zaleca takich autorów jak: Tykoniusz, św. Augustyn, Adrian, Eucheriusz, Juniliusz, zaznaczając, że wszyscy ci autorowie są zebrani w bibliotece klasztornej. Następnie mieli czytać komentatorów (*expositores*) wyjaśniających teksty biblijne ogólnie. Tu radzi Kasjodor posługiwać się licznymi autorami łacińskimi, ale ci, którzy znają język grecki, mogą też sięgać po komentarze greckie.⁷² Dalej następowało czytanie pism dogmatyków (*catholici magistri*), w których mieli studiujący szukać rozwiązania niektórych trudniejszych zagadnień (*quaestiones obscurae*). Potem następowało czytanie autorów omawiających już jakieś specjalne zagadnienia Pisma świętego. Ważne miejsce w tym programie studiów miały jeszcze zajmować rozmowy naukowe i dyskusje ze starszymi uczonymi, którzy swoją wiedzą i długoletnim doświadczeniem naukowym mogli wiele pomóc w poszerzeniu i pogłębieniu wiedzy.⁷³ Ten ostatni sposób zdobywania wiedzy, później często stosowany, zaczerpnął Kasjodor z pewnością od Kasjana, który w *Collationes* zalecał go swoim mnichom.⁷⁴

W wyborze źródeł do studium nauk pomocniczych jest Kasjodor bar-

⁶⁹ Tamże. I, 33,4.

⁷⁰ Tamże. I, praef. 5.

⁷¹ Tamże. I, praef. 2. I, 21,2. I, 27,1. I. 28,1.

⁷² Tamże. I, praef. 3.

⁷³ Tamże. I, 10,1—5.

⁷⁴ Gładysz B.: Cassiodore et l'organisation des écoles médiévales. *Collectanea Theologica*. 17: 1936 s. 51—69.

dzo ortodoksyjny. Wybiera do tego celu przede wszystkim autorów, którzy są zgodni z nauką Kościoła, czyli jak się wyraża, z Regułą Ojców.⁷⁵ Ale też wysoko ceni naukę i dlatego przyznaje, że i u autorów heterodoksyjnych, obok błędów, jest wiele rzeczy wartościowych i pięknych. Trzeba je tylko dostrzec i umiejętnie od błędów odróżnić. Stąd pozwala studiującym i z tych autorów korzystać, ale muszą to czynić z wielką ostrożnością, aby wybierając co dobre, nie wdychali przy tym trucizny przewrotności. Jako przykład umiejętnego korzystania z takich autorów podaje Wergilego, który, gdy go czytającego Enniusza⁷⁶ zapytano, co czyni, odpowiedział: „*Aurum in stercore quaero* — szukam w gnoju złota.”⁷⁷ Aby jednak ułatwić mnichom korzystanie z autorów podejrzanych o herezję lub wyraźnie potępionych przez Kościół, poleca korektorom w pismach tych autorów, na marginesach robić znaki, które by wskazywały na miejsca zgodne i na miejsca niezgodne z nauką Ojców. Miejsca zgodne mieli korektorzy oznaczać znakiem *chrésimon* — pożyteczne, a miejsca niezgodne znakiem *áchreston* — zgubne.⁷⁸ W ten sposób sam Kasjodor przeglądał i oznaczył pisma Orygenesza⁷⁹ i donatysty Tykoniusza.⁸⁰

Ostatnim wreszcie etapem w studium nauk pomocniczych było czytanie autorów już tylko pośrednio związanych z Pismem świętym. Należało tu czytanie historyków Kościoła,⁸¹ geografów,⁸² i zwłaszcza obszerne i gruntowne studium sztuk wyzwolonych, a więc gramatyki, retoryki, dialektyki, arytmetyki, geometrii, muzyki, astronomii.⁸³ Na tę dziedzinę wiedzy położył Kasjodor szczególną wagę i jej znajomości wymagał od wszystkich oddających się nauce mnichów. Dla mnichów, którzy nawet elementarnych wiadomości z tego zakresu nie zdobyli przed wstąpieniem do klasztoru, napisał specjalny podręcznik, z którego pomocą mogli posiąść podstawowe wiadomości sztuk wyzwolonych oraz zgromadził w bibliotece obszerną literaturę grecką i łacińską, która mogła im ułatwić pogłębienie tych wiadomości.

Potrzebę studium sztuk wyzwolonych przy studium Pisma świętego Kasjodor szeroko też uzasadnia. Argumenty jego, nie zawsze słuszne i wystarczające a często i naiwne, mają tu swoją wymowę i zdradzają intencje ich autora. Sztuki wyzwolone, według Kasjodora, wzięły swój

⁷⁵ Institutiones. I, 1,8.

⁷⁶ Poeta rzymski z przełomu III i II wieku przed Chr. Zob. Morawski K. Zarys literatury rzymskiej. Kraków 1922 s. 30—41.

⁷⁷ Institutiones. I, 1,8.

⁷⁸ Tamże. I, 9,3.

⁷⁹ Tamże. I, 1,8.

⁸⁰ Tamże. I, 9,3.

⁸¹ Tamże. I, 17,1—3.

⁸² Tamże. I, 25,1—2.

⁸³ Tamże. I, 27,1. I, 28,1.

początek z mądrości Bożej, z Pisma świętego, stąd nie mają słuszności ci, którzy nie znając tej Mądrości, sądzą, że wytworzyła je mądrość ludzka.⁸⁴ Były one w Piśmie świętym zawarte znacznie wcześniej, niż od chwili, gdy zaczęli je uprawiać mędrcy pogańscy. A i ci zaczęli je uprawiać dlatego, że przejęli wiedzę o nich z Pisma świętego.⁸⁵ Paganie zatem nie są ich twórcami, ani prawymi posiadaczami. Dlatego sztuki wyzwolone powinny wrócić do prawnych właścicieli jakimi są chrześcijanie i zamiast pogańskiej przewrotności służyć prawdzie.⁸⁶

Ponieważ sztuki wyzwolone pochodzą z Pisma świętego, jest więc oczywiste, że ich znajomość do zrozumienia Pisma świętego jest nieodzowna. Pismo święte dla wyrażenia pewnych Bożych Prawd posługuje się w dużej mierze sztukami wyzwolonymi. I znajomość nauk traktujących o figurach krasomówczych, definicjach, gramatyce, retoryce, dialektyce, muzyce, geometrii, astronomii, pozornie obcych duchowi Bożemu, otwiera podwoje do zrozumienia Mądrości Bożej.⁸⁷

Z tych argumentów wyciąga jeszcze Kasjodor inny ważny na jego czasy wniosek. Jeśli sztuki wyzwolone mają swe źródło w Piśmie świętym i przyczyniają się do jego zrozumienia, to konsekwentnie między nimi i Pismem świętym nie tylko nie mogą zachodzić niezgodności, a przeciwnie musi panować największa zgoda. A stąd dalszy i oczywisty wniosek: jakakolwiek pogarda dla sztuk wyzwolonych jest niesłuszna i wprost szkodliwa. To jedynie słuszne stanowisko potwierdzają też Wielcy Ojcowie Kościoła. Nigdzie oni w swoich pismach nie wyrażają pogardy dla nauk świeckich, ani nie zabraniają ich uprawiania, ale co więcej, sami je pilnie uprawiają. Takie postacie Ojców łacińskich jak św. Cyprian, Laktancjusz, św. Wiktoryn, św. Optat, św. Hilary, św. Ambroży, św. Augustyn, św. Hieronim i liczni Ojcowie greccy to nie tylko wybitni znawcy nauk teologicznych, ale i nauk świeckich.⁸⁸

To pozytywne ustosunkowanie się Kasjodora do nauk świeckich i powiązanie ich studium ze studium Pisma świętego jest bardzo znamienne i na jego czasy wyjątkowe. Można cytować cały szereg autorów tego okresu, którzy nie tylko są negatywnie ustosunkowani do wszelkich nauk świeckich, ale otwarcie je zwalczają jako coś szkodliwego.⁸⁹ I Kasjodor zdając sobie sprawę z istnienia tego niewłaściwego ustosunkowania się do nauk

⁸⁴ Tamże, I, praef. 6. I, 6,2. I, 27,2. In *Psalterium Expositio*. PL t. 70. Kol. 175 C.

⁸⁵ *Institutiones*. I, praef. 6. I, 4,2. I, 21,2.

⁸⁶ Tamże, I, 27,2. In *Psalterium Expositio*. PL t. 70. Kol. 20 C.

⁸⁷ *Institutiones*. I, praef. 6. I, 27,1. II, 7,4. Podobną myśl reprezentowali irlandzcy mnisi. Zob. Plezia M.: Kościół średniowieczny spadkobiercą kultury antycznej. Lublin 1949 s. 23—25.

⁸⁸ *Institutiones*. I, 28,3—4.

⁸⁹ Schanz M. jw. s. 270—271. I św. Hieronim wydaje się, na podstawie listu 22, być wrogo ustosunkowany do nauk świeckich. Jednak miarodajny jest tu jego list 70, w którym uzasadnia potrzebę znajomości nauk świeckich. Zob. Hieronimus E.: *Epistulae*. CSEL vol. LIV. Vindobonae — Lipsiae 1910.

świeckich i z tego, że ma ono nawet wielu zwolenników i że wywiera zgubny wpływ na kulturę duchową, usiłuje je stanowczo przełamać, przynajmniej w najbliższym sobie środowisku, tj. w *Vivarium*. Skuteczny środek do przełamania tego ustosunkowania się dostrzega między innymi w wykazaniu, że sztuki wyzwolone i w ogóle nauki świeckie nie stoją w żadnej sprzeczności z naukami teologicznymi, przeciwnie są z nimi jak najbardziej powiązane i oddają im duże usługi. Aby to swoje stanowisko umocnić i przekonać przeciwników, że nie jest w nim odosobniony, powołał się na urobioną pod tym względem tradycję Wielkich Ojców Kościoła. Przez to swoje pozytywne ustosunkowanie się do nauk świeckich i powiązanie ich z naukami teologicznymi, przyczynił się niewątpliwie Kasjodor do ugrutowania przekonania, które poprzez tej miary Ojców Kościoła co św. Augustyn, św. Hieronim, Orygenes, Klemens Aleksandryjski sięga Filona, że *philosophia est ancilla theologiae* — filozofia jest służebnicą teologii.⁹⁰

Kasjodor w podsuwaniu swoim mnichom środków i sposobów prowadzących do zdobycia znajomości i zrozumienia Pisma świętego i w ogóle wszelkiej nauki, nie pominął i środka nadprzyrodzonego, modlitwy. Wiedzę zdobywa się nie tylko wysiłkiem umysłu, ale i modlitwą, a właściwie obu tymi środkami równocześnie. Warto tu przytoczyć jego w tej sprawie piękne słowa w dosłownym brzmieniu: *Sciamus non in solis litteris positam esse prudentiam, sed perfectam sapientiam dare Deum unicuique prout vult...*⁹¹ W innym miejscu: *Quapropter oremus ut nobis aperiantur illa, quae clausa sunt, et ab studio legendi nullatenus abscedamus; nam et David, cum esset in lege Domini jugiter occupatus, tamen clamabat ad Dominum dicens: Da mihi intellectum, ut discam mandata tua. Tale est enim huius rei suavissimum donum, ut quanto plus accipitur, tanto amplius expetatur.*⁹² Kasjodor pragnie więc nauczyć mnichów umiejętności łączenia wszelkiej pracy z modlitwą, a czyni to dlatego, ponieważ sam to w wysokim stopniu praktykował. Był bowiem człowiekiem nie tylko na swoje czasy rozległej wiedzy, ale i głębokiej wiary. Z tego być może kasjodorowego zalecenia wyrosło benedyktyńskie hasło: *ora et labora* — módl się i pracuj.

Oceniając program studium i środki naukowe *Vivarium*, trzeba z konieczności stwierdzić, że było ono w stanie zapewnić swoim mnichom doskonałe przygotowanie naukowe i stać się tym samym pierwszorzędnym ośrodkiem kultury umysłowej. Tego właśnie pragnął i do tego zmierzał człowiek, który je powoływał do życia.

⁹⁰ Baur R. Dominicus Gundissalinus — De divisione philosophiae. *Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters*. t. 3, 2—3: 1903 s. 353 przypis 1.

⁹¹ *Institutiones*. I, 28,2.

⁹² Tamże. I, praef. 7.

Vivarium, mimo swego doskonałego zorganizowania, wyposażenia i jasno postawionego mu celu, nie utrzymało się długo. Trudno z całą dokładnością ustalić przyczyny i datę jego upadku. Nie wiele w każdym razie przeżyło swego założyciela; prawdopodobnie gdzieś u progu VII wieku, wśród nieznanych bliżej okoliczności, przestało istnieć.

Można się tu zapytać czy w okresie swego istnienia istotnie spełniało ono rolę, którą według zamierzeń Kasjodora spełniać miało. Wielu badaczy jest zdania, że tej roli nie spełniało, a przynajmniej nie spełniało jej tak, jak spełniać było powinno. Nieliczni tylko jego mnisi znali język grecki,⁹³ a i sami nawet tłumacze wykazywali pod tym względem duże braki.⁹⁴ Przepisywacze kodeksów nie znali elementarnych zasad ortografii.⁹⁵ Nikt z mnichów, poza samym Kasjodorem i Bellatorem, nie próbował samodzielnej pracy i twórczości naukowej. Jest więc oczywiste, że w takich warunkach *Vivarium* nie mogło wydatnie podnieść poziomu intelektualnego swoich mnichów, a już całkowicie nie mogło promieniować kulturą poza obręb murów klasztornych.

Taka ocena kasjodorowego dzieła budzi chyba uzasadnione zastrzeżenia, a to dlatego, że nie jest poparta żadnymi postronnymi i jemu czasowo współczesnymi świadectwami, których w istocie brak. To, co wiemy o *Vivarium*, wiemy jedynie z pism samego Kasjodora, które wprawdzie dają nam obraz *Vivarium*, ale przedstawiają one nam je nie w przekroju czasowym jego trwania, lecz w stadium początkowym, gdy jeszcze nie rozwinęło swoich sił, a przede wszystkim nie zdążyło przygotować odpowiednio swoich mnichów do ich zadań. Dlatego ocena *Vivarium* z takiej pozycji nie może być całkowicie obiektywna. Można się zresztą zgodzić na to, że nie rozwinęło ono jakiejś szerokiej działalności kulturalnej, bo nie sprzyjały temu ustawicznie niepokojące Italię wojny i jego zbyt krótkie trwanie, ale nie można się zgodzić na to, że nie rozwinęło żadnej działalności, która by wychodziła poza jego mury i pozostawiała po sobie jakieś ślady. Trudno wyobrazić sobie, aby tak wielkie środowisko klasztorne i tak doskonale zorganizowane jak *Vivarium*, nie utrzymywało kontaktów z innymi klasztorami i nie oddziaływało na nie swoimi ideami. Kasjodor wyraźnie nie wspomina o tym, aby jego klasztor utrzymywał jakieś kontakty z innymi klasztorami i rozwijał przy tej okazji jakąś działalność. Niemniej jednak przy uważnym czytaniu jego pism łatwo dostrzec, że kontakty takie tam istniały i że istniała tam również jakaś działalność, która czyniła z *Vivarium* żywy ośrodek życia klasztor-

⁹³ Tamże. I, praef. 3. I, 31,2.

⁹⁴ Franz A. M. jw. s. 125—126. Courcelle P. jw. s. 320. przypis 3.

⁹⁵ Cassiodorus: De orthographia et arte grammatica excerpta. W: Grammatici Latini vol. VII. Lipsiae 1880 s. 143, 1—16.

nego i kulturalnego.⁹⁶ Trzeba zatem przyjąć, że *Vivarium* w jakimś zakresie realizowało idee swego założyciela.

Można dalej postawić pytanie czy *Vivarium* pozostawiło jakieś trwałe ślady w kulturze ogólnoeuropejskiej. Odpowiedź na to jest bardzo trudna, jeśli nie wprost niemożliwa. Jest historycznie pewne, że Kasjodor wywarł potężny wpływ na życie kulturalne późniejszych czasów, a najwidoczniej wpływ ten zaznaczył się w szkolnictwie i programach nauczania średniowiecznego oraz w modyfikacji życia klasztornego, zwłaszcza benedyktyńskiego. I trudność leży w tym, że nie można dokładnie ustalić czy wpływy Kasjodora utrwały się przez jego pisma, które były częstą lekturą ludzi wczesnego średniowiecza czy też i przez uprzednią działalność *Vivarium*. Dowodów bezpośrednich na to, że i *Vivarium* utrzymywało wpływy Kasjodora nie ma, ale jeśli się zważy, że było ono w okresie swego istnienia żywym i przejętym nowymi ideami ośrodkiem życia klasztornego, to z konieczności musiało też wywrzeć znaczny wpływ na późniejsze życie kulturalne.

Na koniec należy dodać, że duże zainteresowanie wśród uczonych budzi los z wielkim trudem zebranych i skompletowanych przez Kasjodora dzieł biblioteki *Vivarium*. Wielu badaczy usiłuje wysledzić go. W związku z tym powstało wiele przypuszczeń. Jedni sądzą, że zbiory biblioteczne *Vivarium* uległy całkowitemu zniszczeniu. Inni, że przeszły one w całości do klasztoru założonego przez mnichów irlandzkich w Bobbio. Pierwszej opinii przeczy to, że odkrywa się w niektórych klasztorach francuskich i angielskich manuskrypty pochodzenia wiwaryjskiego, a klasztor na Monte Cassino przechowuje pisma medyczne *Vivarium*, znane tu jako *Corpus medicum Cassiodori*. Courcelle sądzi, że biblioteka *Vivarium* w dużej części przeszła do biblioteki laterańskiej, która właśnie w VII wieku przeżyła swój największy rozkwit. I z niej dopiero wędrowały wiwaryjskie kodeksy do bibliotek europejskich.⁹⁷ Ta duża rozbieżność w opiniach usiłujących wysświetlić los biblioteki *Vivarium*, wskazuje, że i tu, wskutek braku historycznych świadectw, jesteśmy skazani na domysły.

W ogólnej ocenie *Vivarium* wydaje się przedstawiać jakiś potężny wysiłek ducha ludzkiego, zmierzającego do zachowania i wzbogacenia wartości ogólnych. Nie istniało długo, być może dlatego, że zmiotły je, jak wiele innych dzieł ludzkich, dziejowe burze przewalające się przez Italię, lub dlatego, że zabrakło w nim ludzi, którzy by potrafili kontynuować myśl założyciela, ale w jakimś stopniu podjęte zadanie spełniło.

⁹⁶ *Institutiones*. I, 30,1. I, 8,9. I, 29,2.

⁹⁷ Courcelle P. jw. s. 342—388.